

RECENZJE

Andy Merrills, Richard Miles, *The Vandals*,
Wiley Blackwell, Chichester 2010, ss. 368

Przedstawiana publikacja nie należy do najnowszych, a od jej ukazania się na rynku upłynęły już ponad cztery lata, jednak warto, choć z opóźnieniem, zapoznać zainteresowanych okresem transformacji antyku i Wielkiej Wędrówki Ludów z tą, wartościową publikacją dotyczącą historii ludu, który w znacznym stopniu przyczynił się do osłabienia politycznego znaczenia imperium rzymskiego na Zachodzie. Po wydaniu omawianej książki pojawiła się archeologiczna praca wydana przez Ralfa Bockmanna, nie dotycząca jednak całości historii królestwa Wandalów w Afryce, ani tym bardziej pełnej historii plemienna, a w 2014 r. wyszły monografie Konrada Vössinga i Yves'a Modérana¹. Poza tym warto jeszcze odnotować związane integralnie z historią królestwa Wandalów najnowsze wydanie historii prześladowań Kościoła katolickiego za panowania wandalskich królów Gejzeryka i Huneryka, połączone z uwagami krytycznymi i nowoczesnym przekładem na język niemiecki, które pojawiło się w 2011 r. i stanowi na pewno dużą pomoc dla badaczy zainteresowanych

¹ R. Bockmann, *Capital continous: a Study of Vandal Carthage and Central North Africa from an archeological perspective*, Reichert, Wiesbaden 2013. Praca ta jest cennym wkładem w poznanie stołecznego charakteru Kartaginy jako stolicy królewskiej, jak też terenów dawnej rzymskiej prowincji Africa Proconsularis, ważnej ze względu na jej rolę bezpośredniego zaplecza ekonomicznego stolicy, jak też przypuszczalnego miejsca lokowania *sortes Vandalarum*, nadań ziem dla wojowników królewskich. Jako studium konkretnego przypadku oparte na najnowszych badaniach archeologicznych jest to oczywiście cenna praca badawcza, ale nie jest to monografia całościowa, jaką, przynajmniej w założeniu Andy Merillisa i Richarda Milesa, jest omawiana w recenzji książka *The Vandals*. Y. Modéran, *Les Vandales et l'Empire Romain*. Civilisation et cultures. Éditions Errance, Arles 2004; K. Vössing, *Das Königreich der Vandalen. Geisenchs Herrschaft und das Imperium Romanum*. P. von Zabern. Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Danustadt 2014.

tematyką wandalską². Prócz tego zagadnienie królestwa Wandalów ukazano sporadycznie we fragmentach szerszych opracowań dotyczących historii późnego antyku³. Jednak monografia A. Merrillsa i R. Milesa pozostaje w tej chwili jedną z najbardziej aktualnych prac poświęconych historii plemienia Wandalów, lub przynajmniej większemu wycinkowi tej historii.

Autorzy omawianej publikacji należą do młodych brytyjskich historyków i archeologów zajmujących się badaniami historii późnego antyku i Wielkiej Wędrówki Ludów. Dr Andrew Merrills wykładowca w University of Leicester opublikował w 2005 roku bardzo ciekawą pracę *History and Geography in Late Antiquity* (Cambridge University Press), w której poddał interesującej metodologicznie analizie przeobrażenia klasycznego oglądu świata zachodzące w okresie schyłku starożytności, na podstawie analizy dzieł Orozjusza, Jordanesa (i Kasiodora), Izydora z Sewilli i Bedy Czcigodnego. Rok wcześniej wydał, jako redaktor, zbiór studiów *Vandals, Romans and Berbers: New Perspectives on Late Antique North Africa* (Ashgate, London 2004), w której to publikacji znaleźć można ciekawe prace na temat osadnictwa wandalskiego w Afryce, poetów dworu wandalskiego, problemów hagiografii i martyrologii w okresie schyłku antyku w Afryce, problematyce powiązań działalności Fulgencjusza z Ruspae z rozwojem kultury dworu wandalskiego, zagadnieniom związanym z ruchem *circumcelliones*. Prowadzi między innymi zajęcia z zakresu analizy źródeł i metodologii badań historii rzymskiej, jak też z zakresu historii Afryki w okresie późnoantycznym. Dr Richard Miles, wykładowca w Department of Classics and Ancient History, University of Sydney jest historykiem i archeologiem, mającym na swoim koncie prowadzenie wykopalisk w Rzymie i Kartaginie, jak też pracę dydaktyczną w University of Cambridge. W 1999 roku wydał jako redaktor i jeden z autorów zbiór prac *Constructing Identities in Late Antiquity* (Routledge, London), następnie artykuły poświęcone nie tylko pracom archeologicznym, lecz też rywalizacji Rzymu i Kartaginy, poezji późnoantycznej w aspekcie kultury dworu wandalskiego w Kartaginie,

² V. von Vita, *Historia persecutionis Africanae provinciae temporum Geiserici et Hunerici regum Vandalorum*, Kirchenkampf und Verfolgung unter den Wandalen in Africa : lateinisch und deutsch, Hrsg. Und übers. Konrad Vössing, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 2011.

³ Na przykład w nowej popularnej monografii H. Börma, *Westrom von Honorius bis Justinian*, Kohlhammer, Stuttgart 2013, szczególnie s. 67 n., 77 n. czy 123 n., czy też w znakomitym przekroju epoki Wędrówki Ludów pióra M. Mączyńskiej, *Światło z popiołu. Wędrówki ludów w Europie w IV i V wieku*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2013 s. 153 n., gdzie przedstawione jest także, bliskie autorom *The Vandals*, podejście archeologiczne z prezentacją bardzo interesujących znalezisk, wykorzystaną do ukazania procesu romanizacji (w przypadku Wandalów dużo trudniej mówić o asymilacji) plemienia.

twórczości św. Augustyna, jak też odleglejszym czasowo zagadnieniom, jak np. obrazowi propagandowemu Hannibala. W ostatnim roku, oprócz omawianej książki o Wandalach wydał paralelną do serii programów popularyzatorskich BBC książkę *Ancient Worlds: The Search for the Origins of Western Civilisation* (Allen Lane 2010) i *Carthage Must Be Destroyed* (Allen Lane 2010).

Dzieje plemienia Wandalów, jego wędrówki przez tereny Europy od jej północnych rejonów poprzez tereny Dolnego Śląska, dorzecza Cisy, obszary nadunajskie, Galię, Hiszpanię aż po ukonstytuowanie suwerennego królestwa w Afryce, istniejącego do wojny wandalsko-bizantyńskiej w latach 533/534 od dawna stanowiły przedmiot zainteresowań historyków. Omawiana książka jest jedną z wielu pozycji w ogromnej bibliografii poświęconej Wandalom, ich dziejom, kulturze, znaczeniu dla procesu destrukcji imperium zachodniorzymskiego i archeologicznym śladom ich wędrówek. Nie jest celem tej recenzji zestawienie bibliografii prac dotyczących Wandalów, zresztą autorzy omawianej monografii zamieścili ją (choć niestety nie do końca kompletną)⁴ w swoim dziele. Wymienić jednak należy wybranych naukowców zaangażowanych w badania nad przeszłością Wandalów, takich jak Felix Dahn, Ludwig Schmidt, Émile Felix Gautier, Christian Courtois, Hans – Joachim Diesner, Frank M. Clover, Herwig Wolfram, Guido M. Berndt, Tankred Howe, Walter Emil Kaegi, Peter Heather. Nie brak w tym gronie także polskich uczonych, publikujących w językach konferencyjnych, ale do ich prac autorzy nie dotarli, co więcej, jak przypuszczam nie mieli takiego zamiaru, a szkoda, bo w ostatnich kilku dziesięcioleciach polska historiografia, a w większym stopniu na-

⁴ Brak w wykazie literatury choćby wydanej krótko przed recenzowaną książką niewielkiej, popularnej, ale naukowo bardzo wartościowej pracy H. Castritiusa, *Die Wandalen. Etappen einer Spurensuche*, Kohlhammer Verlag, Stuttgart 2007. Autorzy nie wykorzystali także kilku wartościowych artykułów z monografii zbiorowej *Das Reich der Vandalen und seine (Vor-) Geschichten*. Österreichische Akademie der Wissenschaften, *Forschungen zur Geschichte des Mittelalters* 13, Wien 2008. Z całej tej bogatej w materiał naukowy publikacji A. Merrills i R. Miles sięgnęli jedynie po artykuł J. Arce, *Los vándalos en Hispania (409'429 AD): Impacto, actividades, identidad* (s. 97 n.). Skoro dotarli do tej pozycji, to nie rozumiem czemu nie sięgnęli po kilka innych umieszczonych wszak w tym samym tomie. Myślę o następujących artykułach: H. Castritius, *Das vandalische Doppelkönigtum und seine ideell-religiösen Grundlagen*, s. 79 n.; J. Pinar/G. Ripoll, *The so-called Vandal Objects of Hispania* (s.105 n.), A. Schwarcz, *Religion und ethnische Identität im Vandalenreich. Überlegungen zur Religionspolitik der vandalischen Könige* (s. 227 n.), Y. Modéran, *«Le plus delicat des peuples et le plus malheureux» Vandales et Maures en Afrique* (s. 213 n.), A. Rodolfi, *Procopius and the Vandals: How the Byzantine Propaganda constructs and changes African Identity* (s. 233 n.), czy R. Steinacher, *Gruppen und Identitäten. Gedanken zur Bezeichnung „vandalisch”* (s. 243 n.)

wet archeologia osiągnęły na poziomie międzynarodowym znaczące sukcesy, których badacze – fachowcy w zakresie historii i archeologii plemion uczestniczących w Wielkiej Wędrówce Ludów, zwłaszcza Gotów i Wandalów nie powinni ignorować. Listę publikacji otwiera Jerzy Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005, oferując czytelnikowi pełny opis dziejów plemienia, jak też ciekawe przekroje tematyczne dotyczące historii religijnej, społecznej i ekonomicznej. Szeroko omówił też rozwój kultury Afryki wandaloskiej. Dołączony do książki zestaw ilustracji jest bardzo bogaty, a w aneksie umieszczone zostały liczne fragmenty literackich utworów powstałych w okresie dominacji wandaloskiej w Afryce, które autor zamieścił w tłumaczeniu polskim. Dodatkowym atutem tej publikacji jest erudycyjne omówienie wątku wandaloskiego w polskim piśmiennictwie historycznym od Wincentego Kadłubka, Dzierżwy, Jana Długosza, Marcina z Miechowa, Marcina Kromera i Marcina Bielskiego, po utwory poetów i hymn ku czci św. Stanisława (dodatek: Wandalowie przodkami Polaków?). Niezwykle interesujący wątek przypisywania sobie przez Polaków w średniowieczu i wczesnym okresie nowożytnym wandaloskich korzeni wart jest popularyzacji, a jak wskażę poniżej w ogóle nie znalazł miejsca na stronicach, które A. Merrills i R. Miles poświęcili tradycji wandaloskiej w Europie średniowiecznej i nowożytnej⁵. Artykuł poświęcony Gejzerykowi opublikował już w 1973 r. Józef Kuranc, a piszący te słowa także ma na swoim koncie artykuły o Wandalach, niektóre w języku niemieckim (1987, 1991, 1993, 1996) oraz skromną monografię o zagranicznej i wewnętrznej polityce afrykańskiego królestwa Wandalów (1994). Osobny rozdział poświęciła Wandalom Magdalena Mączyńska (*Wędrówki Ludów. Historia niespokojnej epoki I i V w.*, PWN, Warszawa 1996, także w wydaniu niemieckim *Die Völkerwanderung : Geschichte einer ruhelosen Epoche*, Albatros, Düsseldorf 2004, a więc trudno usprawiedliwić pominięcie tej cenionej przez europejskich fachowców publikacji), ta sama autorka publikowała też szereg znaczących artykułów w międzynarodowej prasie archeologicznej. Niebagatelny jest wkład polskiej archeologii w poznawanie i popularyzację przeszłości i wędrówek Wandalów. Znaczącym osiągnięciem polskich archeologów wspie-

⁵ Mam świadomość, że praca J. Strzelczyka wydana jedynie w języku polskim nie byłaby łatwą lekturą dla brytyjskich uczonych, a o „polskiej linii” tradycji wandaloskiej nie pisze obszerniej nawet H. Wolfram, badacz zaznajomiony z dorobkiem polskiej historiografii, jednak wystarczyło zapoznać się z dorobkiem środkowoeuropejskiej historiografii okresu średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej, by na informacje zawarte w pracach J. Strzelczyka trafić, a przecież w korzystaniu z tych źródeł nie występuje dla historyka historii antycznej żadna bariera językowa, a z własnej praktyki badawczej wiem, że serie wydawnicze zawierające łacińskie edycje wspomnianych źródeł dostępne są w większości dużych europejskich bibliotek.

ranych przez ich niemieckich kolegów było zorganizowanie w Weserrenaissance – Schloss Berven w Dolnej Saksonii wystawy *Die Vandalen: die Könige, die Eliten, die Krieger, die Handwerker* (29.03.–26.10.2003) anonsowanej i komentowanej w ponad 300 artykułach międzynarodowej prasy, oraz zaliczającej rekordy ilości wejść na poświęconą jej stronę internetową. Naprawdę trudno było to wydarzenie przeoczyć. Polską edycją wystawy była ekspozycja w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie (8.03.–16.06.2004 – *Wandalowie strażnicy bursztynowego szlaku*). Pokłosiem obydwóch wystaw są katalogi wzbogacone o cenne artykuły naukowe na temat Wandalów, kultury przeworskiej, oraz sąsiadujących z Wandalami ludów. O ile większość wymienionych publikacji napisanych w języku polskim jest trudno dostępna dla autorów obcojęzycznych, o tyle katalog wystawy z 2003 r., zawierający artykuły Andrzeja Kokowskiego, Magdaleny Mączyńskiej, Jerzego Kolendo, Sylwestra Sadowskiego, Jerzego Strzelczyka, Piotra Łuczkiwicza, Katarzyny Czarneckiej, Marty Stasiak-Cyran, Marcina Juścińskiego, Wojciecha Nowakowskiego i Barbary Niezabitowskiej, opublikowany został w języku niemieckim, podstawowym dla każdego, kto próbuje się zmierzyć z tematyką Wielkiej Wędrówki Ludów i plemion w niej uczestniczących. Jest też dostępny w bibliotekach naukowych zachodniej Europy.

Przedstawiając wykaz wykorzystanej literatury autorzy zastosowali osobliwy z punktu widzenia dzieła historycznego podział literatury na teksty do 1800 i teksty po 1800 r. Nie dostrzegam logicznego powodu takiego manewru. Nawet przy najlepszych intencjach nie można z punktu widzenia historyka uznać za źródło do dziejów królestwa istniejącego w V i VI w. królestwa prace Monteskiusza, czy nawet historię Wandalów wydaną w 1785 r. przez Konrada Mannerta. Ostatniej pracy bliżej do dziewiętnasto- i dwudziestowiecznych monografii Ludwiga Schmidta, czy Feliksa Dahna niż do antycznych źródeł autorstwa Jordanesa, Prokpiusza z Cezarei, czy Wiktora z Wity. Skoro jednak już przyjęli taki podział, to brakiem, trudnym do usprawiedliwienia jest pominięcie w dziale „do 1800” wzmiankowanej zresztą w tekście książki pracy Alberta Krantza *Wandalia*, Frankfurt 1575, jednej z podstawowych publikacji w zakresie śledzenia kształtowania się nowożytnego „mitu wandalskiego” i wywodzenia ludów Europy Środkowej i Północnej od tego plemienia. Reprint dzieła Krantza jest dostępny powszechnie, nawet jako darmowy e-book w Internecie.

Po lekturze książki A. Merrilla i R. Milesa można stwierdzić, że autorzy wykazują się dużym znanstwem aktualnej literatury przedmiotu, ograniczonej jednak głównie do anglojęzycznej (co w przypadku badań nad późnym antykiem trudno zaliczyć do wysokich referencji), ale też francuskiej, niemieckiej i hiszpańskiej i umiejętnie wykorzystali ją w tworzeniu swej pracy. Mono-

grafia zawierająca ogółem 365 stron tekstu i ilustracji jest pomyślana tak, by najpierw omówić miejsce Wandalów w historii ludów europejskich w okresie Wielkiej Wędrówki Ludów i późnego antyku, następnie wędrówkę ludu, aż do jego przybycia do Afryki, omówioną chronologicznie historię królestwa wandalckiego w Afryce od pokoju Trygecjusza (435), aż do upadku w 534 r. Następnie w kolejnych rozdziałach poruszone zostały problemy religijne, kulturalne, społeczne i ekonomiczne związane z obecnością Wandalów w Afryce, by na końcu powrócić do historii politycznej i Justyniańskiego podboju (czy też, z punktu widzenia Rzymian, rewindykacji) Afryki. Konstrukcja taka ma charakter klasyczny i mieści się w tradycji poprzednich dzieł poświęconych historii Wandalów. Merytorycznie i metodycznie monografia A. Merrillsa i R. Milesa nie budzi poważniejszych zastrzeżeń.

W rozdziale pierwszym *The Vandals in History* autorzy przedstawiają bardzo interesujący i erudycyjny zarys dotyczący sposobu postrzegania Wandalów przez różnych autorów od czasów najdawniejszych aż po XX w. Jak już wspomniano, pewne wątpliwości budzi jednak, sygnalizowane już w przypisie 5, niezwykle powierzchowne potraktowanie „wandalskiej tożsamości” w Europie Środkowej i Wschodniej. Nawiązania do tradycji wandalskiej autorzy znajdują w kulturze Hiszpanii, Danii, Szwecji, jak też Niemiec, szczególnie na obszarach Meklemburgii. Nie wspominają jednak ani słowem o nawiązywaniu do wandalskich korzeni także w polskich kronikach średniowiecznych, czy w tytułaturze książąt pomorskich (śląpskich). Jedyne przy omawianiu *Wandalii* Alberta Krantza pojawia się krótka wzmianka o Marcinie Kromerze.

Autorzy założyli, że omawiać będą dzieje Wandalów od momentu ich pojawienia się w strefie naddunajskiej. Mają oczywiście prawo do takiego ujęcia, jednak oznacza to, że książka, która nosi przecież tytuł *The Vandals*, a więc *Wandalowie* (co sugeruje, iż podaje informacje o całości dziejów wandalskich), pomija kilka wieków wandalskiej historii, wspominając o niej marginalnie na paru stronach wstępu (s. 24 n.). Oczywiście autorzy zdają sobie sprawę z tego, że rezygnują z omówienia części historii plemienia przyjmując za punkt wyjścia pojawienie się Wandalów na arenie historycznej i mają prawo do takiego ujęcia, nie zmienia to jednak faktu, że w tym aspekcie tytuł pracy jest mylący. Na wspomnianych już stronach jest mowa o kulturze przeworskiej i problemach wczesnych mitów gockich, czy longobardzkich związanych z Wandalami, ale zgodnie ze swoją decyzją autorzy zaledwie muskają ten temat, co zresztą zwolniło ich od zapoznania się z archeologiczną i historyczną literaturą krajów środkowej i wschodniej Europy (dostępną w części także w językach kongresowych), która nie pojawia się w bogatej bibliografii umieszczonej przy końcu książki. Podkreślam, że nie jest to zarzut natury merytorycznej. Nie od-

bieram autorom prawa do takiego ujęcia historii plemienia, jednak uważam, że ich monografia odbiega od przyjętego, sprawdzonego i zasadnego wzorca redagowania monografii ludów barbarzyńskich ważnych dla historii późnego antyku, w których autorzy starają się znaleźć miejsce dla krótkich choćby rozważań nad *origo gentis*⁶.

W rozdziałach 2 i 3 mamy do czynienia z omówieniem dziejów Wandalów uchwytnych w źródłach rzymskich oraz w źródłach archeologicznych. Omówienie wejścia Wandalów w strefę bezpośrednich zainteresowań imperium rzymskiego opiera się na podstawowych aktualnych informacjach źródłowych i archeologicznych. Bardzo skrótowo potraktowano sprawę udziału Wandalów w przekroczeniu Renu w 406 r., jak też ich pobyt w Galii i hiszpański etap historii plemienia. O ile nie dziwi ogólne omówienie krótkiego, trzyletniego okresu galijskiego, o tyle trochę szkoda, że trwający od 409 do 429 dwudziestoletni okres kształtowania się grupy plemiennej (złożonej nie tylko z Wandalów), grupy, która nie tylko zdobywa potem ziemie rzymskich prowincji afrykańskich, ale i kształtuje pod rządami króla Gejzeryka początkową fazę istnienia królestwa Wandalów i Alanów, został omówiony dość ogólnikowo. Przykładem może służyć telegraficzny skrót opisu wypadków, związanych z interwencją wizygockiego króla Walii na terenie Hiszpanii w latach 416–418. Autorzy krótko informują o pokonaniu przez Walię Alanów i wandalskich Silingów, a brak wrogich działań wobec rezydujących z Galaecji Asdingów i Swebów tłumaczą tylko wzmianką o trudnych warunkach terenowych w tej prowincji. Szkoda, że nie sięgnęli do prac autorów zajmujących się badaniami nad historią Półwyspu Iberyjskiego w późnym antyku. Co najmniej kilku z nich skłonnych było dopatrywać się zawarcia sojuszu pomiędzy Walią a Swebami, co nie było bez znaczenia dla Wandalów, których pozycję sojusz taki osłabiał.

⁶ W większości ogólnych monografii poświęconych Gotom, Wandalom, Burgundom czy Longobardom autorzy nie unikają odważniejszego wejścia w problematykę etnogenezy. Oczywiście niedościgłym wzorem długo pozostanie H. Wiolfram, *Die Goten : von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts ; Entwurf einer historischen Ethnographie*, 4 Aufl., Beck, München 2001. Innym dobrym przykładem może być wydana ostatnio monografia Longobardów J. Strzelczyka, *Longobardowie. Ostatni z wielkiej wędrówki ludów V–VIII wiek*, PWN, Warszawa 2014, czy poświęcona Burgundom praca R. Kaisera, *Die Burgunder*, Kohlhammer, Stuttgart 2004. Choć tematyka wszystkich trzech monografii dotyczy jak najbardziej królestw na terytorium byłego cesarstwa rzymskiego, jednak żaden z autorów nie podjął ryzykownego kroku ominięcia najstarszych etapów wędrówki plemienia. Autorzy omawianej monografii mogli bez trudu skorzystać ze wspomnianych już powyżej artykułów zamieszczonych w katalogu wystawy w Schloss Berven, lub z prac archeologów zamieszczonych w także już wspomnianej zbiorowej monografii zbiorowej *Das Reich der Vandalen und seine (Vor-) Geschichten*.

Literatura prezentująca wspomniane hipotezy jest dostępna⁷. Jednozdaniowe zasygnalizowanie działań Wandalów Asdingów w Górach Nerbasyjskich jest także przykładem powierzchownego muśnięcia zagadnienia, żywo dyskutowanego w gronie historyków iberyjskich i nie tylko⁸.

Autorzy jednoznacznie skupili swoje zainteresowanie na różnych aspektach funkcjonowania królestwa Wandalów w Afryce. Podsumowali w tym zakresie osiągnięcia dawnej i najnowszej światowej literatury przedmiotu w szerokim wyborze, oparli się też na dobrej znajomości źródeł, wzbogacając treść monografii dodatkowo o wyniki własnych badań i interesujące refleksje wynikające z zastosowania w warsztacie badawczym nowoczesnych metod badań nad historią społeczną i gospodarczą. Omawiając walki, jakie toczył król Gejzeryk z cesarstwem rzymskim porównali wagę historyczną tych wydarzeń do znaczenia wojen punickich, a okres konfliktu pomiędzy 455 a 474 r. określili wręcz jako *Fourth Punic War* (s. 116), w czym widać zapewne wpływ głębokich zainteresowań Richarda Milesa, ale jest to także nawiązanie do tradycji dawnej historiografii poświęconej Wandalom⁹. W warstwie faktograficznej monografia nie odbiega od istniejących wcześniejszych prac naukowych, a o jej nowator-

⁷ Zwolennicy tezy o sojuszu Walii z Hermerykiem, królem Swebów wskazują na możliwość zawarcia wtedy dyplomatycznego małżeństwa pomiędzy córką Walii a możliwym swebskim, z którego to związku narodził się Rycymer, postać bardzo ważna w historii Rzymu, jak też zmagają z Wandalami. Za ojca Rycymera Xoán Bernándeź Vilar, *O comezo da nosa Idade Media. A Gallecia que se emancipou de Roma*, Edición Toxosontos Serie Trivium, 2003, s. 147 n. uważa wodza swebskiego Hermigara, dokonując przekonującej analizy onomastycznej. Podobne zdanie wyrażał też Casimiro Torres Rodríguez, *El reino de los Suevos*, Galicia Historica preparada por el Instituto "P. Sarmiento" de Estudos Gallegos. Fundación Barrie, Santiago de Compostella 1977, s. 68.

⁸ Problemem tym, jak i w ogóle zagadnieniem inwazji germańskiej w Hiszpanii zajmował się Javier Pampliega, *Los germanos en España*, Ediciones Universidad de Navarra S.A., Pamplona 1998, pominięty w bibliografii omawianej książki. Szczegółowe rozważania o samym konflikcie podają cytowani już wyżej Xoán Bernándeź Vilar (s. 61) i Casimiro Torres Rodríguez (s. 61 n.) ale też Jean Pierre Leguay, *O "Portugal" Germânico*, [w:] *Nova História de Portugal*, Vol II. *Portugal das Invasões Germânicas à "Reconquista"*, ed. A.H. De Oliveira Marques, Editorial Presença, Lisboa, s. 44 oraz występujący w bibliografii *The Vandals* Michael Kulikowski, *Late Roman Spain and Its Cities*, The Johns Hopkins University Press Baltimore and London 2004, s. 370, p. 106, czy wreszcie klasyk zagadnień „wandalskich” Christian Courtois, *Les Vandales et l'Afrique*, Paris 1955, s. 55.

⁹ W aspekcie walk o panowanie na morzu w „Czwartej Wojnie Punickiej” pewnym brakiem jest wspomniane już powyżej pominięcie pracy Helmuta Castritiusa z 2007 r., a szczególnie nieuwzględnienie zawartych w niej bardzo istotnych przemyśleń o roli floty wojennej w królestwie Wandalów (s. 137 n.) oraz interpretacji polityki Gejzeryka (s. 103 n.).

skim charakterze decyduje wykorzystanie najnowszych osiągnięć archeologii i cytowanie nowych publikacji wyników wykopalisk z obszaru afrykańskiego królestwa Wandalów. Drobne braki, jak na przykład pominięcie pracy *A cemetery of Vandalic date at Carthage* (Susan T. Stevens, Mark Garrison, Joan Freed., *Journal of Roman Archeology* 2009, Supplementary series 75) nie umniejszają znaczenia refleksji w oparciu o źródła archeologiczne.

Za najciekawsze w całej monografii uznać należy części poświęcone problemom tożsamości etnicznej i kulturowej ludności afrykańskiego królestwa Wandalów (s. 83–108), jak też rozdział zawierający analizę funkcjonowania gospodarki wandaliskiej Afryki (s. 141–176). Ciekawe wnioski wyciągnęli analizując relacje między przynależnością etniczną a tożsamością w okresie późnego antyku. Bardzo ciekawe są konstatacje dotyczące wykorzystania dawnej rzymskiej struktury gospodarczej dla potrzeb królestwa wandaliskiego (s. 142 n.), wzajemnego stosunku gospodarczego miast do rejonów wiejskich, jak też produkcji i zatrudnienia w rejonach rolniczych (s. 152 n.). Oparty na najnowszych badaniach numizmatycznych i źródłowych rozdział poświęcony polityce fiskalnej i monetarnej władców wandaliskich (s. 162 n.) wnosi do dotychczasowych ustaleń w tej dziedzinie nowe elementy.

Przy omawianiu zagadnień polityki religijnej władców wandaliskich (s. 177–203) autorzy słusznie zwrócili uwagę na nierównomierne rozłożenie geograficzne restrykcji antykatolickich za panowania pierwszych dwóch królów wandaliskich, a zwłaszcza Huneryka, wskazując na zaistnienie pewnej „surowej tolerancji” (*rough tolerance*) na obszarach oddalonych od centrum władzy królewskiej i zwarte osadnictwa wandaliskiego. Użyte w tym dowodzie odniesienie do metod i ustaleń Christophera MacEvitta (*The Crusaders and the Christian World of the East. Ruogh Tolerance*, Philadelphia 2007) wydaje się bardzo ciekawym zastosowaniem techniki porównywania efektów badań różnych epok i kontekstów historycznych i wyciągania na ich podstawie wniosków ogólnych. Za równie interesujące można uznać konstatacje na temat prób rozwoju i wyniesienia na nowy poziom jakości istniejącego w wandaliskiej Afryce kościoła ariańskiego, mających miejsce za panowania świętego króla Thrasamunda (s. 196 n.). Wartościowa i nowatorska jest konstatacja, łącząca rozwój stosunków pomiędzy katolikami a arianami z ekonomicznym i politycznym powodzeniem państwa wandaliskiego (s. 240). W zakresie historii kultury wartościowe są ustalenia na temat zachowania pewnych rzymskich tradycyjnych form literackich, jak np. panegyryku w rzymskim piśmiennictwie dworu wandaliskiego (s. 219 n.), także krótki rozdział dotyczący edukacji. Na pewno nowatorski charakter mają podrozdziały monografii, które autorzy poświęcili architekturze świeckiej i sakralnej oraz życiu miejskiemu w Afryce pod rządami Wandalów. Wykorzystali tu, podobnie jak w innych rozdziałach

aktualne wyniki badań archeologicznych, niedostępne autorom, piszącym na temat królestwa Wandalów przed dziesięciu laty i wcześniej. Przykładami mogą być reprodukowane w monografii rekonstrukcje obiektów sakralnych z okresu postwandalskiego (ryc. 9,2; 9,3; 9,4 – s. 242 n.) Zalety publikacji wymienione w trzech ostatnich akapitach są zdecydowanie silnymi stronami przedstawionej monografii, decydującymi o jej znaczeniu wśród prac poświęconych wandalskiej Afryce.

Na koniec kilka słów o materiale ilustracyjnym. Kuriozalnym elementem plastycznym jest okładka książki. To co na niej widzimy w żadnym stopniu nie oddaje wizerunku wojownika wandalskiego, znanego choćby z zaginionej, ale przecież wielokrotnie udokumentowanej i dostępnej mozaiki z Bodj Djedid (obecnie część Kartaginy). Od razu widać, że ilustracja pochodzi z nowożytnego dzieła. Istotnie, takie idealistyczne wyobrażenia barbarzyńców są dobrze znane, ale w przypadku recenzowanej książki pozostawiono ilustrację na okładce bez jakiegokolwiek odwołania do źródła pochodzenia, więc czytelnik będący laikiem może przyjąć, że ma przed oczami Wandala z czasów świetności Gejzerykowego królestwa. Natomiast bardzo wartościowym materiałem są plany rozmieszczenia w wandalskiej Kartaginie budowli sakralnych, oraz miejsc użyteczności publicznej (plany 7,1 i 8,2 – s. 190 i 208). Na uwagę i uznanie zasługuje też publikowany w książce materiał kartograficzny.

Marek Wilczyński